



OSOBA I RELACJE OSOBOWE W TOMIZMIE KONSEKWENTNYM

1. Krótkie określenie przedmiotu badań

Personalizm, któremu chcę poświęcić swoje rozważania, został scharakteryzowany w „Leksykonie filozofii klasycznej” jako: „odwołujący się do tradycyjnej filozofii osoby..”.¹ Do tego nurtu personalizmu zostali włączeni: E. Gilson M.D. Chenu, T. Styczeń, M. Gogacz, a także J. Tischner.

Personalizm jako nurt filozoficzny, którego przedmiotem jest osoba znajduje dość ciekawe swoje rozwinięcie w tomizmie konsekwentnym. Ta odmiana tomizmu została zapoczątkowana przez Mieczysława Gogacza, współczesnego tomistę i kontynuatora myśli Tomasza z Akwinu. Sam autor tego nurtu tomizmu wskazuje na następujące jego cechy charakterystyczne:

- „Wyłączenie z tomizmu egzystencjalnego twierdzeń filozofii Awicenny.
- Doznanie istotowych pryncypiów w poziomie mowy serca.
- Stosowanie wobec nich istotowego układu przyczyn i skutków przy konsekwentnym dostrzeganiu pluralizmu.
- Odróżnienie relacji istnieniowych od istotowych i związanie z relacjami istnieniowymi doznania aktu istnienia, a z relacjami istotowymi doznania jedności pryncypiów istotowych.
- Korzystanie z ujęcia subsystemy w temacie osoby”²

PIERWODRUK: Personalizmus a súčasnosť I. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie, Presov 2010, s.26 – 31.

© **Izabella Andrzejuk**

¹ *Leksykon filozofii klasycznej*, pod red. naukową J. Herbuta, *Personalizm*, M. Żardecka, s.423, Lublin 1997.

² M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, rozdział XII : Z dziejów metafizyki bytu, s.139, Warszawa 2008.

2. Boecjusz i Tomasz z Akwinu o osobie (problem źródeł teorii osoby) u M. Gogacza

Definicję osoby sformułował już Boecjusz, określając osobę jako jednostkową substancję o rozumnej naturze³. Takie określenie osoby wskazuje na arystotelesowskie korzenie definicji Ostatniego Rzymianina. Rozumność jest bowiem różnicą gatunkową (*differentia specifica*), wyodrębniającą człowieka jako osobę spośród innych substancji – czyli bytów samodzielnych. Tomasz z Akwinu uzupełnił tę definicję. Zwrócił on bowiem uwagę, że każdy byt posiada istnienie, które jest przyczyną tego, że dany byt w ogóle jest, istnieje. Jest ono zatem aktem zapoczątkowującym dany byt. Istnienie na zewnątrz bytu przejawia się poprzez własności istnieniowe. Możemy powiedzieć, że każdy byt jest odrębny, jeden, realny, prawdziwy, dobry i piękny. Takie rozumienie struktury bytowej pozwoliło też Akwinaciu wprowadzić do tradycji filozoficznej nowe rozumienie istoty jako subsystemu (czyli istoty przenikniętej wpływem istnienia). Tomasz również, podobnie jak Boecjusz, wskazał na rozumność jako podstawę osobowego wymiaru bytów⁴. Rozumność, według Akwinaty ma swoje źródło w intelekcie. To właśnie za sprawą rozumności osoba posiada swoją godność i tylko osobom przypada bycie rozumną naturą. Zarówno wymienione przez Tomasza własności istnieniowe, jak i rozumność – wyróżniającą osobę spośród innych bytów, M. Gogacz wykorzystał do zbudowania swojej teorii relacji osobowych, czyli relacji, którymi właśnie mogą się wiązać osoby. Na jakie zatem *constitutiva* osoby możemy wskazać w ujęciu interesującego nas Autora? Będą do nich się zaliczały:

- a. Istnienie (*esse*) danego bytu. Jeśli chcemy coś o danym bycie powiedzieć, to przede wszystkim musi on być. Powodem tego, że on jest, jest właśnie istnienie.
- b. Intelktualność bytu. Istnienie w obrębie istoty bytu (jeśli jest to osoba) zapoczątkowuje (inaczej aktualizuje) intelektualność.
- c. Nawiązywanie relacji osobowych dzięki przejawom istnienia

Warto zwrócić uwagę, że tak rozumiane części składowe osoby pozwalają przyjąć szeroki wybór bytów, które będą osobami. Będą to przecież takie byty, które posiadają istnienie i intelektualność, a zatem jest to i Bóg, i człowiek i aniołowie. Pośród działań charakterystycznych dla osób należy zatem wymienić poznawanie intelektualne, decydowanie (przy pomocy woli współpracującej z intelektem), a także nawiązywanie relacji osobowych. Tej ostatniej formie aktywności chcemy poświęcić nieco więcej miejsca w prezentowanym artykule.

Jeśli chcemy jednak podjąć zagadnienie najbardziej typowego przejawu aktywności osoby, musimy krótko określić czym jest w ujęciu M. Gogacza relacja. Otóż można podać tu ujęcie Akwinaty, które omawiany Autor przyjmuje. Przez relację należy zatem rozumieć wzajemne odniesienie, przyporządkowanie jednego bytu do drugiego. Można wskazać zatem na jakiś podmiot i kres takiego wzajemnego odniesienia. Nie należy jednak utożsamiać odniesienia między podmiotem a kresem z

³ Boecjusz, *De persona et duabus naturis in Christo* : „Persona rationalis naturae individua substantia est”.

⁴ Sancti Thomae de Aquino, *Summa Theologiae*, I, q.29, a.2c, Alba – Editiones Paulinae - Roma. : „persona significat id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura”. Dalej cyt. : *S.Th.* ...

relacją zachodzącą pomiędzy przyczyną a skutkiem. Relacja łączy dwa byty, bądź ich elementy w sytuacji, gdy już istnieją, w związku z tym nadawana przez podmiot relacja nie stwarza kresu jako skutku swego działania. Sam Gogacz dzieli relacje na: transcendentalne i kategorialne, a te ostatnie na istnieniowe oraz istotowe. Do istnieniowych należą relacje istnieniowe sprawcze, interesujące nas istnieniowe osobowe, istnieniowe nieosobowe⁵. Natomiast istotowe to relacja poznawania i decydowania.

Relacje osobowe, będące przedmiotem naszych rozważań, są dwukierunkowe. M. Gogacz, wyprowadzając już swoje, autorskie konsekwencje z tak rozumianej po Tomaszowym osoby, wyodrębnia przynajmniej trzy spośród własności istnieniowych, które stanowią podstawę do budowania relacji osobowych. Są nimi: realność, prawda i dobro⁶.

3. Problematyka relacji osobowych jako osobista kontynuacja myśli Tomasza z Akwinu przez M. Gogacza

I. Realność i osobowa relacja miłości

Osoby, spotykając się w samym fakcie swojej realności, mogą powiązać się osobową relacją miłości. Wystarczy zatem sam fakt realnego istnienia, aby mogła między osobami trwać pewna życzliwa obecność. Z tego też powodu miłość jawi się jako relacja bezinteresowna, gdyż wystarczy tu tylko wzajemna obecność osób, ich spotkanie właśnie dlatego, że są. M. Gogacz wymienia kilka poziomów miłości. Najbardziej podstawowym odniesieniem jest miłość przejawiająca się przez odpowiedniość natur (*connaturalitas*). Nazywana jest także spotkaniem bytów z powodu zgodności ich natur. Następnie miłość na poziomie uczuć – wywołana pięknem, percepcją zmysłową. Wówczas kogoś drugiego odbieramy jako dobro dla nas. I wreszcie miłość najwłaściwsza dla osób – *dilectio*. Charakteryzuje się ona tym, że ważną rolę odgrywa w niej intelektualność osoby, a druga osoba nie jest postrzegana, jako dobro dla mnie, lecz jako dobro samo w sobie. Miłość osobowa również ma swoje odmiany. Możemy mówić o przyjaźni, o *caritas*, *amor* oraz o *agape*. Pierwsza z wymienionych – przyjaźń (*amicitia*) – charakteryzuje się radością spowodowaną wzajemnym przebywaniem i obecnością przyjaciół, a zarazem brakiem smutku z powodu rozstania. Z kolei miłość jako *caritas* jest

⁵ M. Gogacz wprowadza podział na relacje transcendentalne i kategorialne ze względu na podmiot i kres relacji. Określa relacje transcendentalne jako wewnątrzbytowe, zachodzące pomiędzy wewnętrznymi tworzywami bytu. Natomiast relacje kategorialne określa jako zewnątrzbytowe (dzieli je również na realne i myślnie). Skupiając się wyłącznie na relacjach realnych, wymienia wśród kategorialnych relacji istnieniowe oraz istotowe (ze względu na strukturę bytu). Relacje istotowe są jednokierunkowe (tu mamy poznawanie i decydowanie), natomiast relacje istnieniowe to: sprawcze, osobowe i nieosobowe. Patrz: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, s.60-65, Warszawa 2008.

⁶ M.Gogacz uważa, że pozostałe własności istnieniowe także mogą być podstawą do nawiązywania relacji osobowych. Sam jednak tego tematu nie rozwija.

bezinteresowną troską i służeniem drugiej osobie⁷. Często jest mylona z miłosierdziem, które jest zareagowaniem wprost na dostrzeżone zło, spotykające drugą osobę. Kolejna z wymienionych – *amor* – jest miłością przenikniętą tęsknotą, bólem z powodu niemożności przebywania z kochaną osobą, widzenia jej. M. Gogacz zauważa, że jest to typowe odniesienie człowieka do Boga, który jest niematerialny i który nie posiada żadnej możliwości. Zatem oglądanie Go przez człowieka, niemal namacalne odczuwanie Jego obecności przekracza możliwości człowieka związanego z ciałem. Z kolei ostatni z rodzajów miłości osobowej – *agape* – określany jest przez M. Gogacza jako miłość wywołana w człowieku przez osobę Boga i z Jego strony jest przyjaźnią i troską o człowieka, natomiast ze strony człowieka jest bolesną miłością przenikniętą tęsknotą – czyli *amor*.

II. Prawda i osobowa relacja wiary

Jeśli dwie osoby oddziałują na siebie własnością prawdy, to wówczas mamy do czynienia z relacją wzajemnego otwarcia się na siebie i uwierzenia sobie. Takie odniesienia są właściwymi reakcjami na spotkaną i doświadczoną własność prawdy. W tym przypadku osoby oddziałują na siebie swym aspektem prawdy. Prawda w wersji prawdomówności rodzi w drugiej osobie reakcję w postaci zaufania i zarazem otwartości. W przypadku osobowej relacji wiary zwraca szczególną uwagę fakt, iż aspekt prawdziwościowy wiąże tę relację z kategoryjną relacją poznania. Można nawet powiedzieć – idąc za M. Gogaczem, że cała relacja poznania należy w jakiś sposób do obszaru istnieniowej relacji wiary⁸.

III. Dobro i osobowa relacja nadziei

Z kolei dobro w osobach jest bodźcem do nawiązania relacji nadziei. Przejawia się ona z jednej strony życzliwością, z drugiej natomiast – gotowością do przyjęcia daru, jakim jest dobro drugiej osoby. Zatem osobowa relacja nadziei buduje się na istnieniowej własności dobra. Rozpoznane dobro w drugiej osobie skutkuje tym, że może ona być wybrana. Życzliwość, jaką ktoś przejawia, rodzi w drugiej osobie gotowość do przyjęcia daru, którym właśnie jest rozpoznane dobro. Relacja ta polega na swoistej nadziei, że osoby, którym uwierzyliśmy zawsze będą dostępnym dla nas dobrem. Dobro więc, jako przejaw w bycie jego istnienia, polega na oczekiwaniu, że cała osoba, oddziałująca tą własnością, zostanie obdarzona życzliwością i zaufaniem. Nadzieja również jest oczekiwaniem, że będzie nam dostępna, akceptowana i wybrana obecność drugiej osoby. M. Gogacz podejmując zagadnienie osobowej relacji nadziei, dostrzega jej związki z relacją postępowania. Stwierdza nawet, że przejście z relacji postępowania do relacji osobowej jest przejściem ze spotkania do obecności (z funkcji do osobowego wymiaru spotkanego bytu). Zdaniem omawianego Autora postępowanie należy w jakiś sposób do bytowego zakresu relacji nadziei, gdyż kresem obu jest istnieniowa własność dobra.

⁷ Św. Tomasz z Akwinu określa ją jako miłość nadprzyrodzoną, którą jesteśmy w stanie objąć nie tylko osoby nam życzliwe, ale także i wrogów, patrz: *S.Th.*, q.25, a.8c.

⁸ M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s.15 – 17.

4. Filozoficzne konsekwencje ujęcia osoby

Na terenie filozofii człowieka M. Gogacz dostrzega następujące konsekwencje swojego ujęcia osoby. Przede wszystkim stanowią je humanizm i temat godności oraz wartości człowieka. Humanizm w ujęciu omawianego Autora polega na pewnej postawie osób ludzkich – takiej postawie, która chroni relacje z osobami (z Bogiem i ludźmi). Zarazem dbanie o relacje osobowe z Bogiem jest określane przez M. Gogacza jako religia. Od strony człowieka jest po prostu humanizmem, gdyż człowiek pielęgnuje wszystkie relacje z osobami (także z osobą Boga), natomiast od strony Boga religia ma wymiar nadprzyrodzony, ponieważ Bóg wnosi w relacje osobowe treści będące Jego wewnętrznym życiem. Kolejnym tematem jest rozumienie godności i wartości człowieka. Temat godności ma swoje podłoże w aksjologicznym porównywaniu człowieka z innymi bytami posiadającymi materialność. Otóż spośród nich tylko człowiek wyróżnia się poznaniem intelektualnym i ten fakt sytuuje go na szczególnej pozycji. Natomiast wartość człowieka jako osoby rozwija M. Gogacz na swój specyficzny sposób. Rozumie ją bowiem jako trwanie relacji osobowych. Relacja trwa, jest zachowywana, jeśli sami o to zabiegamy i troszczymy się. Kolejną konsekwencją jest rozróżnienie obecności i spotkania. M. Gogacz zauważa, że w perspektywie relacji osobowych mieści się właśnie obecność, gdyż polega ona na zetknięciu się osób ze względu na to, że są osobami. Obecność jest bowiem w tym ujęciu wzajemnym służeniem sobie poprzez istnienie (realnością, prawdą i dobrem). Zupełnie inaczej rzecz się ma ze spotkaniem. Jest ono bowiem każdym zetknięciem się osób ze względu na spełnianie przez nie funkcje. M. Gogacz słusznie zauważa, że ujmowanie osób z perspektywy spotkania jest swego rodzaju „urzeczowieniem” osoby, właśnie nadaniem jej cechy wytworu (funkcji).

5. Wnioski

M. Gogacz, budując swoją teorię relacji osobowych, zwraca szczególną uwagę, że właściwym środowiskiem człowieka (jako osoby) są inne osoby. Tylko w powiązaniach z nimi możemy się właściwie rozwijać. W rozumieniu tomistycznym osoby należy przede wszystkim wskazać na fakt, że świat osób tworzą nie tylko ludzie, ale również byty niematerialne, takie jak Bóg i aniołowie. To poszerza horyzont nawiązywanych relacji i włącza do nich religię jako osobiste zaangażowanie się człowieka w relacje z Bogiem. Gogacz, podejmując problematykę własności istnieniowych, zwraca uwagę, że prawda i dobro nie tylko są treściami relacji osobowych lecz również stanowią kres relacji poznania i postępowania. Wydaje się, iż ma to szczególne znaczenie w nauczaniu i przekazywaniu wiedzy.

Ponadto szczególna pozycja, godność i wartość osoby nie tkwi w tym, że coś wytwarza, bądź, że jest pożyteczna, lecz właśnie w posiadaniu rozumności, a także z samego faktu, że jest. Taka perspektywa pozwala rozwiązać wiele współczesnych dyskusji na temat przydatności, potrzeby utrzymania przy życiu osób starszych, niepełnosprawnych, bądź po prostu chorych. Żadne bowiem zewnętrzne, czy materialne cechy nie świadczą o osobowym wymiarze danego bytu. Wydaje się, że tak rozumiany personalizm faktycznie jest nurtem głoszącym potrzebę chronienia osób i ich powiązań.